



Gospodarka łowiecka w Polsce

Nowelizacja ma dać ochronę właścicielom nieruchomości

LEGISLACJA | Nowelizacja ustawy – Prawo łowieckie wywołuje wiele kontrowersji. Niektóre środowiska uważają, że jej projekt daje zbyt wiele uprawnień myśliwym, a sami myśliwi są zdania, że zmiany będą na korzyść właścicieli nieruchomości, nadając im prawa, których dotychczas nie mieli. Projekt ustawy jest po pierwszym czytaniu w komisjach.

Zdaniem Polskiego Związku Łowieckiego projekt ustawy daje właścicielom nieruchomości prawo do wyłączenia swojego gruntu z obwodu łowieckiego, zgłaszania sprzeciwu do zaplanowanego polowania zbiorowego, a także otrzymania odszkodowania za wyłączenie gruntu do obwodu łowieckiego.

Głównym celem nowelizacji ustawy – Prawo łowieckie jest dostosowanie obecnie obowiązujących przepisów prawa łowieckiego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2014 r., według którego obecne przepisy niewłaściwie chronią prawa właścicieli nieruchomości w procesie tworzenia obwodów łowieckich. Z całą pewnością przyjęte w projekcie rozwiązania w pełni realizują wyrok Trybunału Konstytucyjnego – mówi Diana Piotrowska, rzeczniczka Polskiego Związku Łowieckiego.

Będą mogli decydować

Obecnie polowanie odbywa się na prywatnych nieruchomościach (nie dotyczy to nieruchomości, na których znajdują się zabudowania, ponieważ w takim przypadku polować można dopiero w odległości minimum 100 m od zabudowań) i zgodnie z obowiązującym prawem właściciel nieruchomości nie ma żadnego wpływu na to, że poluje się na jego gruncie, nie ma też prawa wyłączyć swojej ziemi z obwodu łowieckiego.

Rozwiązanie prezentowane przez resort środowiska daje właścicielom nieruchomości wskazane przez TK prawa oraz znacząco wpływa na bezpieczeństwo zarówno polujących myśliwych, jak i lokalnych społeczności. Dzięki zmianom właściciele nieruchomości już na etapie tworzenia obwodów łowieckich będą mogli zgłaszać swoje uwagi. Tryb tworzenia obwodów łowieckich ulegnie zmianie w zakresie uwzględniającym prawa właścicieli nieruchomości,

przy czym mają być one tworzone tak jak dotychczas, w drodze uchwały przez sejmiki województwa. Zarówno właściciele, jak i użytkownicy wieczysti nieruchomości, którzy będą objęci projektem uchwały wyznaczającej obwód łowiecki, będą mogli wnieść uwagi – mówi rzeczniczka.

Dodatkowo właściciele nieruchomości lub użytkownicy wieczysti będą mieli możliwość wyłączenia swojej nieru-

ok. 4000

myśliwych wstępuje do związku każdego roku

chomości z obwodu łowieckiego. – Aby tego dokonać, należy złożyć wniosek do sądu cywilnego oraz powołać się na przekonania, np. moralne. Sąd ustanowi wówczas zakaz wykonywania polowania na nieruchomości. Co istotne, sprawa będzie rozpatrywana w trybie nieprocesowym, bez rozprawy głównej, przez jed-

nego sędziego, a tym samym bez udziału osób trzecich. Takie rozwiązanie gwarantuje zachowanie poufności co do przekonania osoby, która wystąpi o wyłączenie swojej nieruchomości z obwodu łowieckiego – dodaje Piotrowska.

Trzeba poinformować o polowaniu

Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku podkreślił, że właściwe byłoby informowanie właścicieli o prowadzonych na ich terenie polowaniach zbiorowych. W myśl nowych przepisów zarządcy lub dzierżawcy obwodów łowieckich będą musieli nie później niż na 14 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia polowania przekazać informację o jego dacie, godzinie oraz miejscu do wójta/burmistrza/prezydenta miasta, który najpóźniej w terminie pięciu dni od jej otrzymania ma obowiązek podania jej do informacji publicznej, w tym również umieszczenia na stronie internetowej urzędu.

Zabezpieczono w tym przypadku również prawa

właścicieli, posiadaczy lub zarządcy gruntu, którzy mają prawo wnieść sprzeciw, jednak nie później niż na trzy dni przed rozpoczęciem polowania. Sprzeciw będzie można wnieść do wójta (burmistrza, prezydenta miasta), który poinformuje o tym zarządcę lub dzierżawcę obwodu. Dzierżawca lub zarządca przy organizacji polowania zbiorowego uwzględni sprzeciw, gdy wykonywanie polowania będzie zagrażało bezpieczeństwu lub życiu ludzi. Wprowadzone zapisy spotkały się z poparciem środowiska myśliwych, głównie ze względu na to, że wpłynęło to znacząco na bezpieczeństwo – mówi Diana Piotrowska.

Projekt nowelizacji ustawy zakłada również możliwość wglądu właścicieli nieruchomości lub użytkowników wieczystych do ewidencji pobytu myśliwych w łowisku podczas wykonywania polowań indywidualnych. Dzięki temu uzyskają oni dostęp do informacji na temat miejsca i czasu, w jakich odbywa się polowanie indywidualne. Ponadto, z zaniemienia z właścicielem lub użytkownikiem wiecz-

stym nieruchomości będzie wymagało ustalenie miejsca wykładania karmy dla zwierzęta, szczególnie w sytuacji, kiedy może się to przyczynić do zmniejszenia szkód w uprawach rolnych i gospodarce leśnej.

Dostaną odszkodowanie

Nowym zapisem w nowelizacji ustawy jest możliwość wypłaty właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości odszkodowania, jeżeli w wyniku objęcia nieruchomości obwodem łowieckim korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób stanie się niemożliwe lub istotnie ograniczone. Odszkodowania będzie można żądać od województwa.

Ministerstwo skontroluje

Wprowadzone zmiany nadają prawa właścicielom nieruchomości, ale również zwiększają nadzór ministra środowiska nad Polskim Związkiem Łowieckim, co z dniem jego członków będzie miało przełożenie na jeszcze sprawniejszą realizację przez tę organizację zadań nakładanych przez państwo, w tym m.in. na prowadzenie gospodarki łowieckiej.

Obecnie państwo ma ogromny wpływ na prowadzenie gospodarki łowieckiej. Decyduje m.in. o tym, na jakie gatunki polujemy oraz w jakim czasie, na jakich zasadach wykonuje się polowanie, a także zatwierdza liczbę zwierząt przeznaczoną do odstrzału w danym roku. Obecnie procedowany projekt dodatkowo wprowadza procedurę wypowiedzenia kołom łowieckim umowy dzierżawy obwodu łowieckiego, bez zachowania terminów wypowiedzenia, w przypadku gdy przez trzy lata z rzędu nie uda im się pozyskać zwierzyny na poziomie co najmniej 80 procent. Nierealizowanie planów pozyskania zwierzyny ma wpływ na

ilość szkód, wyrządzanych przez zwierzęta w uprawach rolnych lub leśnych.

By umożliwić myśliwym sprawne prowadzenie gospodarki łowieckiej i zrealizowanie rocznych planów pozyska-

3500

to liczba kobiet będących członkami Polskiego Związku Łowieckiego

nia zwierzyny, wprowadzono sankcje za utrudnianie czy uniemożliwanie wykonania polowania. Takie działania przede wszystkim uniemożliwiają prowadzenie legalnej działalności, jaką jest polowanie, i utrudniają myśliwym realizację zadań nakładanych przez państwo – co jest niezwykle ważne w obecnej sytuacji zagrożenia rozprzestrzenianiem się choroby afrykańskiego pomoru świń, ale przede wszystkim zagraża zdrowiu i życiu ludzi – mówi Diana Piotrowska.

Myśliwi nie będą wyrzucać z lasu

Zapisy ustawy nie nakładają na myśliwych, wbrew powszechnej opinii, prawa do sprawdzania, kto i w jakim celu chodzi po lesie, zatem nie będą oni wyrzucać ludzi z lasu czy karać grzybiarzy, fotografów czy ornitologów.

Mogą jedynie wezwać policję w przypadku, gdy spotkają osoby, które celowo będą utrudniać, wykonywane zgodnie z prawem, polowanie. Od pewnego czasu obserwujemy agresywne działania aktywistów, którzy pod przykryciem hasła o ochronie zwierząt realizują jeden cel, jakim jest wywoływanie nienawiści w stosunku do myśliwych – mówi. Kary grzywny za utrudnianie wykonywania polowania będzie mogła nakładać policja czy straż miejska, a nie myśliwi. ©

–a.u.

LICZBA MYŚLIWYCH W POLSCE

